

DZIENNIK BIAŁOSTOKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63

Proces o udział w rozruchach krakowskich Siódmy dzień rozpraw

Siódmy dzień rozpraw rozpoczął się przesłuchaniem Jana Przybysz, wyrobnika tartaczno-klepańskiego, którego według aktu oskarżenia świadkowie widzieli w Krakowie w dniu 10 kwietnia około południa przy ulicy Dunajewskiego. Obwiniony przyznaje się do tego, że w toku dochodzeń policyjnych i w ciągu śledztwa. W czasie rozprawy Przybysz płacze, a zapytany następnie przez przewodniczącego, dlaczego składa zupełnie inne zeznania, niż podczas dochodzeń policyjnych na śledztwie — obwiniony oświadcza, że na policji było, zaś w sądzie śledczym miało mu oświadczyć, że o ile będzie podtrzymywał poprzednie zeznania, zostanie puszczony na wolność.

Następnie przesłuchiowano Jakóba Bombe, Goebela, Kmiecica, Kwintę, Rytkę, Sudka, Knutla, Kubale, Synowca, Ziffera i Hoffmana.

Nasz poseł w Turcji

Nowoimienowany poseł polski w Turcji, p. Roman Knoll, wyjechał do Angorii dziś o godzinie 8-ej wieczorem.

Wymiana na bilon

WARSZAWA, 11.6. Bank Polski podjął do wiadomości, że w oddziale głównym w Warszawie utworzona została specjalna kasa, przeznaczona dla wymiany banknotów na bilon. Kasa nosząca Nr 23, znajduje się przy wejściu od ulicy Białostockiej w lewym narożniku gmachu bankowego.

Rewelacyjne dzieło Marszałka Piłsudskiego Obrona Warszawy podczas pamiętnych dni 1920 r. w oświetleniu polskiego wodza naczelnego

Jak dowiadujemy się, Marszałek Piłsudski zajęty jest obecnie opracowaniem materiałów wojennych z czasu pamiętnej inwazji bolszewickiej w roku 1920. Niezapomnianych nigdy walk pod Warszawą i triumfalnego odparcia hordy najeźdźcy. Praca Marszałka Piłsudskiego po myślanej jest bardzo szeroko. Na razie gotowe są trzy czwarte rękopisu całości. Niezwykła ta rzecz wyjdzie w formie książkowej w sierpniu b. r. i obejmować będzie dwadzieścia arkuszy druku dużego formatu.

Książka będzie najprawdopodobniej nosić tytuł: „Obrona Warszawy”. Zapowiedź nowej publikacji Marszałka Piłsudskiego wywołała niewątpliwie wielką sensację wśród najszerszych warstw społecznych. Jakkolwiek dotycząca tematu wyłącznie wojennego, porusza jednak wielokrotnie wypadki, tak niedawnej daty i tak niezatarte zapisane w pamięci narodu — wyjaśnią wreszcie mnóstwo spraw, o których mówi się zażaleśnie o momencie i programu politycznego — że stanie się niewątpliwie rewelacją z niezmierzonymi powodami.

Nareszcie! Skończyło się psucie papieru i marnowanie czasu

WARSZAWA, 11.6. W odpowiedzi na notę, w której zawiadamiano, iż w zupełności przychyliła się do tego stanowiska dyskusja w sprawie niniejszej.

Pierwszym dziełem nowego rządu — uznaniem sowietów

PARYŻ, 11.6. — Herriot, jakkolwiek uprzednich warunków, w razie, gdyby do władzy po- Rokowania w sprawach długów, stawało się przed sowieckimi, odbędzie się później, po fakcie bezstronnie i bezstronnie, bez uznania, Rakowskijski zostać ma uzależnionym od takich postępowania sowietów w Paryżu.

OLIMPJADA

PELLETIER DOISY W TOKIO. Z Tokio pisał: „Rad powi- trznej zakończony zwycięsko przez Pelletier-Doisy”. Tokio, trwał ogółem 47 dni, a prze- strzeń przebyta wynosiła ponad 20 tysięcy kilometrów. Pelletier był przyjmowany w Tokio gwałtownie przez liczne tłumy publiczności. Urządzono na cześć jego święto w mieście. Ulice zostały przybrane w

szkandary francuskie i japońskie. WYNIKI FINALÓW. Z Paryża pisał: „Po rozeg- ranu ostatecznym finał w za- wodach olimpijskich piłki noż- nej, Urugwaj, po zwyciężeniu Szwajcarii 3:0, wyszedł osta- tecznie zwycięzcą z tych za- wodów. Ugrupowanie zwy- czajne jest następujące: 1) Urugwaj, 2) Szwajcaria, 3) Szwecja, 4) Holandia.

Wrażenie dymisji prezydenta Milleranda w Paryżu

PARYŻ, (AW.) Rezultat gło- sowania w Izbie Deputowa- nych i Senacie choć z góry o- czekiwany — wywarł jednakże w Paryżu niesłychane wraże- nie. Liczne zebrane tłumy gromadziły się przed gmachem Parlamentu oczekując na wy- niaki głosowania. Wczoraj o god- zie 8-ej wieczorem Marszał złożył dymisję na ręce Milleranda. Dzisiaj w południe Millerand przekazuje funkcje Prezydenta Republiki Prezydentowi Sena- tu Doumergue który z kolei wręczy dymisję Milleranda.

PANOWIE POSŁOWIE!

Nie popsujcie gadaniem tego, co zrobił p. Grabski

Jakich mówców wyznaczyły kluby?

WARSZAWA, 11.6.

Sejm przysposabia się dziś do dyskusji generalnej nad bu- dżetem. W tym celu marszałek Sejmu, Rataj, odwołał wyzna- czone na dziś Komisje, aby klubom dać sposobność do na- rad ostatecznych. Zresztą posiedzenie wyzna- czone na dziś, w której pierwszy zabierze głos pos. Głabinski (Zw. L. N.). Drugim z rzędu powołanym być pos. Thugutt, ale klub „Wyzwo- lenia” obraduje jeszcze nad stanowiskiem, jakie ma zająć wobec ustawy upelnomocniają- cej i być może skutkiem tego, przemówienie pos. Thugutta, ulegnie zwłocze. Inne kluby wyznaczyły na mówców w dyskusji generalnej posłów: N. P. R. — pos. Cha- dzynskiego, Związek Chłopski- Plute i Hipolita Słowińskiego. Imieniem piastowców przemó- wi pos. Dębski, od P. P. S. pos. Barlicki, imieniem Ch. N. pos. Duhanowicz, w imieniu niem- ców pos. Pisch, od klubu Ukra- ińskiego pos. Paweł Wasyl- czuk, od białorusinów pos. Ta- raszkiewicz, od Koła Żydow- skiego pos. Reiss i Rozmaryn. Dyskusja generalna potoczy się oczywiście przez dni kilka bez ograniczania mówców poszczególnych. Przemówienia bowiem wszyst- kich klubów zarówno w dys- kusji generalnej, jak szczegól- nej, zostały skontyngentowane i kto za dużo będzie przema- wiał w dyskusji generalnej, temu zbyt mało przypadnie na dyskusję szczegółową. Projekt ustawy o nowych pełnomocnictwach został wzo- raj odrzu- przekazany komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Byr- ki. Komisja ta rozpocznie prace zaraz po otrzymaniu druku przedłożenia.

Szczegóły katastrofy lotniczej pod Zduńską Wolą

Wywiad z bohaterem katastrofy p. kap. A. Mroczkowskim

triumf przytomności umysłu. Bohaterem katastrofy jest p. kapitan Antoni Mroczkowski, jedyny polski pilot, pracujący na mię- dzynarodowych liniach powie- trznych, który z całą ochotą i skromnością udzielił nam ści- slych i bezpośrednich informac- yj o przebiegu zaszłej katastro- fy.

W sobotę o godz. 9 rano — brzmia słowa p. Mroczkowskie- go — przy cudownej pogodzie i doskonałym funkcjonowaniu a- paratu wylądowałem w Pragi cze- skiej w towarzystwie jednego pasażera, p.

Kazimierza Barańskiego. W ciągu podróży motor ideal- nie pracował. Warunki atmosf- ryczne były wprost wymarzo- ne. Lecieliśmy z szybkością 160 kłm.

Na godzinie. Nagle, około godz. 12 w po- ludnie, nad Zduńską Wola od- czułem

gwałtowne uderzenie w motorze i równo- cześnie ujrzałem po prawej stro- nie aparatu potężne

kleby czarnego, jak sadza dymu.

Momentalnie zamknąłem dostęp benzyny i uruchomiłem gaśnice rozłożone, jak wiadomo, nad samym motorem.

Aby płomieni nie sięgnął do skrzydeł, zastosowałem akrobatyczne ślizganie się przy pomocy

lewego skrzydła. Nie zapominałem też o pasażer- ze. Otworzyłem okienko i wy- rze. Otworzywszy okienko, u- spokojilem p. Barańskiego, któ- ry

dusząc się w czarnych klebach dymu, wy- kazał dużo przytomności umy- słu i nie mało

zimnej krwi. — Z tysiączmetrowej wysokości aparat zaczął spadać z piorun- jącą szybkością. W ostatniej chwili, w odległości 15 metrów od ziemi udało się

wyrównać maszynę i wylądować na polu, zasianem owsem. Momentalnie wyskoczy- łem z aparatu i otworzyłem

drzwi swemu pasażerowi. Po- czem, wszedłszy do wypełnio- nej dymem kabiny, zacząłem wyrzucać znajdującą się tam pocztę i bagaż.

W tym czasie mi dzielnie pomagał p. Barański. Pożar rozszerzał się błyskawicznie. Nie starczyło więc czasu na wydobycie osobistego bagażu z tylnego kufra. W parę sekund później nastąpił

wybuch benzyny. Aparat w ciągu kilku minut spłonął jak papier doszczętnie. Natychmiast zawi- domiłem dyrekcję towarzy- stwa i po spisaniu protokołu przez tamtejszą policję udałem się koleją do Warszawy.

— A jaka jest techniczna przy- czyna katastrofy? — zapyta- łem p. Mroczkowskiego, gdy skończył opowiadanie.

— Jak ustaliła komisja, bez- pośrednią przyczyną było pęknięcie t. zw. korbowodów w czwartym i dziesiątym cylin- drze, skutkiem czego nastąpiło natychmiastowe rozbiście się kar- buratorów i karteru, tudzież zła- manie rurki, łączącej rezerwuar benzynowy z karburatorami. Mu- sze tu dodać i jak najdobitniej podkreślić — kończył p. Mrocz- kowski wywiad, — że mimo tak groźnej dla naszego życia katastro- fy,

Stan zdrowia kanclerza Sejmu

ZWiednia pisał: Buletyn wie zupełnie znikł. Stan płu- camie zdrowia kanclerza dra Sejla z godz. 7 min. 30 wlecz: puls 116, temperatura 37,2 od- dech 30, wytrysk z rany pra-

Co mówi prasa

PARYŻ, 11.6. — Cała pra- sa omawia wydarzenia poli- tyczne dnia wczorajszego. U- miarkowane organy wyrażają żal z powodu ustąpienia Mille- randa. Prasa lewicowa wyraża za- dowolenie z powodu ustąpienia

Milleranda. „Ouvrier” zaznacza, że francuski naród głosił za- wsze, iż nie dopuści nigdy do władzy osobistej bez względu na to, jaką by ona formę przy- brała. „Heure Nouvelle” pisze: „Parlament dał przykład dyscy- pliny republikańskiej.

Jednoznaczny premier

o kampanji przeciw Millerandowi

PARYŻ, 11.6. — Premier Marszał w mowie w Izbie De- putowanych, wyjaśniając powo- dy kampanji przeciw Milleran- dowi, przypisuje ją inicjatywie tej prasy, która pragnęła zado-

wołać niektóre państwa za- graniczne. Zdanie to wywołało gwał- towne okrzyki lewicy, a zwłaszcza komunistów.

GIEŁDA

WARSZAWA, 11.6.

Na rynku akcyjnym dziś na- laży 0.17, 0.14. Najlepiej słabo. Obroty niewiel- kie. Tendencja ospała. Dolarzy St. Zjedn. 5.18%, 15.18. B. Dyskontowy 5.60, 5.75. B. Handlowy 6.40, 6.35. B. dla Han. i Przem. 1.50, 1.70. B. Kredytowy 1 — 10 em. 0.65, 0.70, 11 em. 0.25, 0.35. B. Przemysł. Warsz. 2.00, 2.10. B. Pol. Hand. w Poznaniu 3.40, 2.75. B. Pol. Przem. we Lwowie 0.39, 0.37, 0.38. B. Tow. Spółdz. 5.00. B. Zachodni 1 — 5 em. 2.15, 5 em. 2.00, 2.10. B. Zjedn. Ziem Pol. 1.50. B. Zw. Sp. Zar. 4.20. B. Zw. Ziem. 0.30. Cerata 0.30. Sola Potasowe 5.60. Grodzisk 1.45. Kijewski 0.32, 0.25, 0.29. Puls 0.39, 0.37. Spiess 0.95, 1.00, 0.90. Strem 10.00, 12.00. Wildt 0.19. Zgierz 2.20. Elektryczność 1.40, 1.30. Syla i Światło 0.60, 0.59, 0.61. Chodorów 5.05, 4.95, 5.00. Częstochowa 2.20, 2.15. Gostawice 1.40, 1.35. Michałów 0.72, 0.70. Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4.15, 3.90, 4.00. Pirley 1—7 em. 0.52, 8 em. 0.48. Warsz. Tow. 4.25, 4.15, 4.20, 4.30, 4.00. Pol. Przem. Naft. 1 — 2 em. 0.75, Nobel 1—5 em. 1.50, 1.55, 1.34. Lenartowicz 0.20. Fuzner 4.60, 4.50, 4.55. Lipów 0.64, 0.65, 0.63. Modrzejów 5.90, 5.70, 31, 6.35, 6.25, 51. Norblin 0.60, 0.65. Ostrowiec 0.25. Ostrowiec 7.25, 6.90. Parowozy 0.50, 0.34. Pociąg 1.34, 1.50. Rohn 4 — 5 em. 0.40. Rudzki 1—4 em. 1.40, 1.45, 1.1, 1.40, 2, 1.40, 1.45, 3, 1.40, 1.47, 5 em. 1.32, 1.35. Starachowice 2.75, 2.58, 2.62. Zielonowice 11.00, 11.50, 10.75. Zwardów 38.50, 42.00. Borkowski 1.25. Jankowsky 0.19, 0.21, 0.20. Transport i Żegluga 1—6 em. 0.21, 0.22, 7 em. 0.17, 0.18. Haberbusch 5.75. Klucze 0.36. Lombard 0.35, 0.37, 0.35. Pustelnik 1.35. Spirytus 1.47, 1.45, 1.50.

GŁÓWNE WYGRANE III kl. Loterii Państwowej 2-ty dzień ciągnięcia. 250 zł.: Nr. 34011 100 zł.: Nr. 12282, 13047 75 zł.: Nr. 39067, 45052. 60 zł.: Nr. 5587, 34111. 50 zł.: Nr. 750.

B. M.

Uwaga

Sejm

przed i po exposé premjera Nie obeszło się bez łobuzerskiego wystąpienia ukraińców

WARSZAWA, 11. VI.

Na wstępie p. Posaciński referował nową ustawę o budowie kanałów żeglownych, która przystąpiła.

Przystąpiło potem do sprawy zmiany przepisów budowlanych dla wsi w b. zaborze rosyjskim.

Ustawę w drugim czytaniu przyjęto.

Przystąpiło do dalszej dyskusji nad projektem budżetowym. Marszałek daje głos prezydentowi ministrów i ministrowi skarbu p. Grabskiemu, którego przedmowa podaje osobno. W chwili, gdy p. Grabski mówił się na trybunie, na ławach klubu ukraińskiego odbywały się pukania w pulpity.

Marszałek dwa razy wzywał p. Podhorską do porządku, potem trzeci raz z zapisaniem do protokołu.

Po przemówieniu premjera przystąpiono do motywowania nagłośnienia wójskowej. Po pięciu w sprawie wyznaczenia rzędów 6-tygodniowego terminu wniesienia ustawy o emeryturach pracowników kolejowych, nie objętych ustawą emerytalną, oraz abdy na poczet emerytury wypłacać zaliczki im i ich rodzinom. Nagłoszono przyjęto, wniosek poszedł do komisji.

P. Kordowski Motywował na g. 8 wójskowej w sprawie krwawych zajęć w powiecie Kolneńskim. Nagłoszono uchwalono.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 3 p. p.

Dyrektorowie Banku Kupiectwa Polskiego przed sądem

(Telefoniem od warszawskiego korespondenta)

W ścisłym związku z opisywaną przez nas przed kilku dniami t. zw. aferą ryżową Rydzewskiego pozostaje rozpatrywana wczoraj w sądzie okręgowym sprawa dwu dyrektorów banku Kupiectwa Polskiego Feliksa Mazurkiewicza, Józefa Zache-
r, oskarżonych, jak wiadomo, o spełnianie w końcu r.

1920 i 1923 przestępstwa na szkodę skarbu państwa.

Późnym wieczorem sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący z art. 575 (przywłaszczenie przez pracownika bankierskiego powierzonych mu mienia), Feliksa Mazurkiewicza na 3 miesiące więzienia, Józefa Zache-
ra na 2 miesiące więzienia.

CZY BĘDZIE MĄDRY POLAK PO SEKSCIE Nie marnujcie pieniędzy państwowych przysługujących na kredyty

Bank Gospodarstwa Krajowego wyznaczył termin do składania zgłoszeń o kredyty z funduszy, przysługujących przez rząd w wysokości 46 milionów złotych do 12-go czerwca. Kredyt ten otrzymać mają przemysłowcy i rolnicy, znajdujący się w trudnych warunkach gospodarczych, którzy da-
dzą rekompensatę spłaty kredytów w ciągu 3-ich miesięcy.

Uważamy termin ten stanowczo za krótki, wykorzystają go jedynie ci, którzy zawsze otrzymują kredyty rządowe, więc najlepiej poinformowane koła gospodarcze, grupujące się ko-
ło „Lewiatana”, tembardziej, że zgłoszenia będą kierowane przeważnie przez organizacje gospodarcze.

Ocena kto zasługuje na udzielenie kredytów ze względu na ciężkie warunki gospodarcze musi leżeć w ręku fachowcom, a równocześnie niezależnym od koła gospodarczych, więc obiektywnym.

Pamiętajmy, że cała afera może być spieczona, a pieniądze skarbowe, jak zwykłe dotąd by-
wało,

zamarnowane, gdy nie przysługują się całej rze-
czy należącej.

Lepiej parę dni zwłoki dla obmyślenia i opracowania planu rozdania kredytów, niżli papierowe posunięcia, które zawsze dla swoich celów wy-
zyska czujne oko „Lewiatana”.

Partactwo koncesjonowane zgłnie Przemysł polski zdobędzie możliwość największego rozwoju

Nowy projekt

ustawy przemysłowej, która ma być obecnie wydana dla całej Rzeczypospolitej, jest wielce demokratyczny i liberalny, przyjmując daleko idącą wolność przemysłową, objawia-
jąca się w zniesieniu specjalnego dowodu uzdolnienia w rekordzie.

Ponadto zredukowano do minimum t. zw. przemysłowe koncesjonowanie wymagające specjalnego zezwolenia władz. Odtąd będą rzemiosło, rękodzieło i średni przemysł wolne od wszelkich więzów i przywar-
tości, a o wyborze przez konsumenta decydować będzie jedynie wolna konkurencja, taniość i jakość towaru lub usługi.

Partactwo, ubrane w formę koncesjonowania, przedsięwzięcia, ustanowienie fakcyjnego przygotowania i racjonalnej kalkulacji, uwzględniającej interesy konsumenta.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Biuletyn giełdowy z 10 czerwca Nastrojów poświęcony

WARSZAWA, 11. VI.

Po trzynastym przewie-
wczorajszym zebraniu giełdowym zaczęło się w nastrojach ospałość; pod koniec wszakże sytuacja cokolwiek się poprawiła. Dla akcyjnych i obligacyjnych — tenden-
cja mocna i wyżytkowa panowała przez cały ciąg zebrania.

Z bankowych spadł nieco kurs Bku Kredytowego, inne utrzy-
mane, a Dyskontowy i Zachodni nieznacznie poprawiły swe notowania.

Chemiczne — niejednolicie. Górnictwo i Północnie, natomiast Strem spadł o 30 proc. do 10 zł. Elektryczne i cemen-
towe słabiej. Warsz. Tow. Kopalni Węgla utrzymało swe kursy w granicach notowań po-
przednich.

Grupa cukrowych zniżkowała, zwłaszcza Miłkowskich — o-
różniających. Warsz. Tow. Fabryk Cukru i Czerska-
Nattowe, zwłaszcza Nobel, w poszukiwaniu po kursach moc-

dzieli i średni przemysł wolne od wszelkich więzów i przywar-
tości, a o wyborze przez konsumenta decydować będzie jedynie wolna konkurencja, taniość i jakość towaru lub usługi.

Partactwo, ubrane w formę koncesjonowania, przedsięwzięcia, ustanowienie fakcyjnego przygotowania i racjonalnej kalkulacji, uwzględniającej interesy konsumenta.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Wchodzimy tedy na drogę zachodnio-europejską.

Osiągnęliśmy wiele — ale też wiele jest jeszcze do zrobienia TYLKO RZĄD UPOSAŻONY W PEŁNOMOCNICTWA może osiągnąć wspólny wszystkim cel Exposé premjera, p. Władysława Grabskiego

Równowaga budżetowa

Jak ważnym czynnikiem sa-
nacji skarbu jest równowaga
budżetowa, okazało się z tego,
że już sama jej zapowiedź do-
konała największego dzieła, mia-
nowicie

stabilizacji waluty.

Dla osiągnięcia tej równowagi
Sejm i w r. 1923 i na początku

Nowa waluta

Najcenniejszą i najmocniejszą
naszą zdobyczą jest nowa wa-
luta. Została ona zagwarantowa-
na takimi czynnikami, które po-
za równowagą budżetową twó-
rzą dla niej

bardzo silną rezerwę.

Wielkim sukcesem było osiągnię-
cie. Nasza obecna waluta spoty-
kała się od samego zarania z
wielkim sceptycyzmem. Wprost
mówiono, że nie do wry, żeby
złoty mógł stać wyżej od fran-
ka szwajcarskiego. A jednak
stał on i nie mam najmniejszych
podstaw do obawy co do nie-
go.

Życie gospodarcze

Ale mniemam już okiem naszym
patrzeć na zagadnienia, które
następnie nam inne dziedzi-
ny naszego życia gospodarczego.
W tydzień po wprowadzeniu
złotego powszechnie szep-
tano, że ceny pójdą w górę.
Ze względu na ten złoty sła-
dnie. I cóż się stało. Dziś dopie-
ro jesteśmy w stanie

ogenerować ścisłe dane

możemy stwierdzić, że w po-
równaniu z cenami dawniejsze-
mi dzisiejsze nie są gorsze, lecz
lepsze.

Czy do waluty, to ona swoje
siła, nikogo nie kraydząc,
ale w łonie samego życia gos-
podarczego są procesy, którym
musimy się bacznie przypa-
trzeć, aby na nie odpowiednio
oddziaływać. Lecz między
stwierdzeniem, że takie procesy
wymagają zmiany, istnie-
ją, a chęcią wykazania, że je-
stemy w sytuacji rzekomo spe-
cjalnie krytycznej leży

ogromna przepaść.

W okresie reformy walutowej
Czechy i Niemcy przechodziły

Podatki

Przechodzą teraz do drugiej
cechy kryzysu gospodarczego
— osłabienia siły podatkowej.
Wpływy z podatków pośred-
nich monopolu i opłat wykazu-
ją, że co miesiąc puls konsu-
menta. W styczniu wyniosły o-
ne 14.000.000 złotych, w lutym

20.000.000, w kwietniu 33.500.000
w maju 34.000.000, a w czerwcu
57.000.000. Słychać często o
dyktowaniu, ale celowo zwol-
niłmy cokolwiek śrubę podatko-
wą, aby

dać podatnikom trochę oddechnąć

Nowe operacje finansowe

Podobnie nie da się stwier-
dzić kryzysu na podstawie li-
czby inflacji. Słychać często o
chwilejących się tych czy o-
wych firmach, już, już mają u-
paść, ale się jeszcze trzymają
jakos. Wzrosła co prawda licz-
ba protestowanych weksli, ale
to przybrało charakter poważnej
operacji finansowej. (Wesołość)
Pewne siły wykombinowały,
że jest to

sposób korzystania z taniego
kredytu.

Również niesłuszne okazały
się obawy o to, że bilans hand-
lowy ucierni znacznie.

Jeżeli dać nam parę optymistycz-
nych cyfr i dowodów, co wywo-
łało protesty, to nie było moim
zamierzem dowiedzieć, że niema
domagać, lecz naprowadzić na
odpowiedź, gdzie jest ich źró-
dło. Otóż są niema niewspółmier-
ność cen i drożyna kredytu.

Drożyna produkcji

Pomimo taniości produktów
rolnych mamy wysokie ceny
żywności, co powoduje drożyz-
nę produktów. Przyczyna tego
nie jest ani reforma
walutowa, ani podatki, lecz coś
głębszego, gdyż w podobnym
położeniu jest rolnik w Niem-
czech, a nawet w gorszym.

Stojmy wobec głębokich zja-
wisk, występujących na całym
świecie. Wzrosła należy szukać
przyczyn podrożeń produktów
rolnych, lecz

potrzebny przemysłowemu.

Ostatnie parę miesięcy przy-
niosło już pewne rezultaty. Ce-
na węgla za tonę, która wyno-
siła w styczniu 9.71, spadła w
maju na 5.71 dzięki polityce rzą-
dowej, który zrezygnował z podat-
ku węglowego w najtrudniejszej
chwili dla skarbu, co wymagało

odwagi skarbowej, a dażymy
do jeszcze dalszego obniżenia.

W Polsce stosunek kosztów
utrzymywania do wartości cen
hurtowych jest niekorzystny. Od
stycznia do kwietnia nie zna-
działem poprawy, wskazałem
ten sam, wówczas gdy w Niem-
czech ceny detaliczne są znacz-
nie bliższe cen hurtowych. Rol-
nicy mają pretensje, że nie do-
zwolono na wywóz produktów
rolnych, lecz nie możemy na to
pozwolić, gdy chleb u nas był
droższy, niż gdzie indziej.

Nie można zezwalać na wzrost
nie cen produktów,

które decydują o kosztach u-
trzymywania, któreby rozpatrzyły
wielką drożyznę. Ten wzrost
musiał być opanowany. Po-
wszechny wywóz płodów rol-
nych byłby zabójczy dla sa-

nacji. Trzeba było najpierw wy-
wołać stanienie niektórych ar-
tykułów, co rząd uczynił. Potę-
nienie węgla wpływa na potę-
nienie chleba, a przedewszyst-
kiem żelaza. Stanienie cukru
jest również wynikiem polityki
rządu.

Idealem moim było, aby za-
równo złoty nie spadł, jak chleb
nie zdrożał. Jest wewnętrzna
spójność między temi dwoma
sympłotami życia gospodarc-
czego. Dlatego zdecydowaliśmy
się na obniżenie stawek ekspor-

towych na żyto nie wtedy, kie-
dy
najwięcej delegacji przychodzi-
ło do rządu.

lecz kiedy mieliśmy gwarancję,
że uzyskamy obniżenie ceny
chleba. Wywóz byłby jest wol-
ny, wywóz trzody za opłatą,
lecz bez kontyngentu. Zniżyli-
my również opłaty wywozowe
od zboża, słowem ustępujemy
interesom rolnictwa, pod waru-
nkiem, że czynimy to wówczas,
gdy to nie jest z krzywdą dla
konsumenta.

Cła i ko'e

Co do cel importowych, trze-
ba powziąć pewne decyzje, któ-
re są niezbędne. W niektórych
galeziach nasze

cla są nadmiernie protekcyjne.

Koleje z trudem wywalczyły

sobie doświadczenia do norm, za-
bezpieczających im możność stnie-
nia o własnych siłach. Dziś ko-
leje osiągnęły swój cel, choć

tarifa polska jest niższa

od sąsiednich tariff kolejowych.

Polityka społeczna

Wszyscy chcieliby, by rząd
wysunął wyraźny program po-
lityki społecznej. Nie czynię te-

go, gdyż podjąwszy się sanacji
zastrzegłem, by
wszystkie zdobycze społeczne
były uszanowane.

Brak kredytu

Słyszysz się zarzuty, że Bank
Polski postępuje zbyt surowo,
nie przynosząc ulgi brakowi
środków kredytowych. War-
tość środków obiegowych wy-
nosiła w październiku 75 milio-
nów, w końcu stycznia 174, lu-
tego 203, marca 331, 27 kwiet-
nia 317 (Szkrynia Banku Pol-
skiego), 27 maja 374, 3 czerwca
419 milionów. Według statutu
Banku, który wymaga 30 proc.
pokrycia,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,
czy nie, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

Jednakże musimy mieć mo-
żliwość pokrycia dla złote-
go, co jest konieczne, czy za-
płać, czy nie, czy nie, czy nie,

Bank musi mieć obrotów

do 1.100.000.000.

wypuścił asygnaty, jednakże
rząd musi się temu oprzeć, bo
choć to byłoby możliwe w za-
pełnie normalnych warunkach,
to jednak taki surogat pieniądza
mógłby zaszkodzić czystości o-
parcia naszej nowej waluty na
złocie.

Niewątpliwie jesteśmy świad-
kami

ogromnego kryzysu kredyto-
wego.

Stapa 2, 3, 4 proc. podraża
całą produkcję, podraża handel,
i większe stopy bywały. Te o-
gromne procenty są jednym z
czynników drożyzny i jeżeli
chcemy ją zwalczyć, musimy
się

starać o obniżenie tej stopy.

Choć nie jednak nie widzimy
jeszcze takiej sytuacji, żeby
właśnie przez obniżenie rzado-
wej stopy procentowej można
było wywołać obniżenie stopy
ogólnej. Mimo to gotowi jeste-
my zasnąć życie gospodarcze
rajochodzący możliwemu do osią-
gnięcia środkami.

Polityka społeczna

Zarzuca się rządowi nieraz-
rowanie krokami rządowych in-
żenierów, którzy nie chcą korzystać z no-
wych sytuacji kredytowych, aby-
śmy jednak na wyznaczone pięć
od razu ułatwiły jego działalność
takiej polityki, netylko
ność na polu kredytowym. Ja
nie lekceważę pożyczek zagra-
nicznych, o ile się sprawa ich
realnie traktuje, ale za obowią-
zek swój uważam, żeby tak kie-

rować krokami rządowych in-
żenierów, którzy nie chcą korzystać z no-
wych sytuacji kredytowych, aby-
śmy jednak na wyznaczone pięć
od razu ułatwiły jego działalność
takiej polityki, netylko
ność na polu kredytowym. Ja
nie lekceważę pożyczek zagra-
nicznych, o ile się sprawa ich
realnie traktuje, ale za obowią-
zek swój uważam, żeby tak kie-

Polityka społeczna

Krytyczny stan naszego kre-
dytu wymaga netylko oddzia-
ływania aparatu rządowego na
osób jest

mam tylko dat co do nauczy-
cieli. To zmniejszenie o 39544
osób jest

ogromna oszczędność.

Podatnicy przynależą, że
wszystko co płaca idzie na ur-
zędników. Właściwych urzę-
dników mamy niewiele. Jeśli
jest więcej nauczycieli ludo-
wych, to chwala Bogu. Liczbę
innych urzędników rząd zmniejsz-
zył, a

o zmniejszeniu płac nie może
być mowy.

Bądźmy szczęśliwi, że temi pla-
cami się zadowolają i pracują.

Na co rządowi potrzebne są pełnomocnictwa?

Pełnomocnictwa, o które się
zwracam, potrzebne są
dla zabezpieczenia naszego
utra-

Obecnie musimy pracować
dla jutra netylko w zakresie
finansowym, skarbowym, go-
spodarczym, kredytowym, ale
i w innych dziedzinach. Pra-
gać by praca rządu w tych dzie-
dzinach mogła się dokonać
przy pomocy metody podob-
nej do tej, jaką stosowaliśmy
przy sanacji. Metoda polega
na tem, by w każdej rzeczy
nawet nie szukać w oczy.
Działać nie drogą nacisku,
lecz drogą przeświadczenia, że

te działania mają na celu
podniesienie wartości naszego
życia państwowego.

Rząd będzie się kierował tem
czem się i dotąd kierował w sa-
nacji skarbu: *

podziękuję obywatelom w służ-
bie dla ojczyzny.

To jest platforma, na której
rząd znajdzie zawsze możność
współdziałania z Sejmem, co
zagwarantuje
wielkość naszej Ojczyzny
netylko w zakresie skarbu
innych, ale i w zakresie ludo-
wych, dziedziny naszego życia pa-
ństwowego. (Brawa i oklaski.)

Wędrowka po urzędach.

Zagladamy do Wydziału obywatelstwa w Starostwie białostockim.

„Ogonki” zginęły. Robota płynie sprawnie i gładko, jak w zegarku.

W swoim czasie Wydział Paszportowy Starostwa Białostockiego, prześlany niezmierznie,

wobec zamiany przez wszystkich obywateli paszportów władz zabórzych na polskie, wywoływał ogólnie niezakania.

„Ogonki” przed wydziałem paszportowym

stały się przywilejowymi. Starosta białostocki p. Kmita postanowił polaryzować referentów i uderzyć obywateli, którzy z całym poświęceniem się

dnie i noc nie raz

spędzali przed starostwem aby uzyskać upragniony paszport.

Uporządkowanie wydziału powierzono najpierw referentowi, p. Maksymczukowi, który od czerwca do listopada 1923 roku

odrabiał zaległości i już normalnie zafatwiał robotę bieżącą.

W listopadzie r. 1923, p. Maksymczuk wraca do swojego wydziału, który przedtem prowadził zaś stanowisko referenta w Wydziale Paszportowym obejmuje

p. dr. Józef Nowak.

Jeśli chodzi o istotę rzeczy, Wydział Paszportowy jest tak nazwany niesłusznie. Nazwaćby go należało Wydziałem do spraw obywatelstwa.

Wydział ten, jak przekonaliśmy się naocznie, ma przede wszystkim do załatwiania

sprawy obywatelstwa polskiego,

a więc: uznawanie obywatelstwa, zaświadczenie, stwierdzenie, zwalnianie lub utrata obywatelstwa, przeprowadzanie w tej sprawie dochodzeń, wydawanie dowodów osobistych krajowych i zagranicznych, zmiana nazwisk etc.

Nazwa paszportowy.

jak widzimy nie ogarnia wszystkich czynności tego bodaj najważniejszego działu pracy Starostwa.

Nie jeden i dziś się żali, że manipulacje w Wydziale są uciążliwe. Nie jest to jednakże trudne.

Trudno aby Starostwo na ciepło wydawało dowody osobiste.

bez sprawdzenia tożsamości osoby. Interesant uważa to niesłusznie za formalizm.

Mimo wszystko, jeśli chodzi o paszporty otrzymuje się je dzisiaj

najdalej w przeciągu 8 dni,

przyczem interesant powiadamiany jest o tym kiedy ma się zgłosić.

Ogonków nie ma ani śladu. Zostały one tylko w pamięci smutnej przeszłości.

Nikt nie odchodzi niezadowolony

i praca płynie składnie, jak w zegarku.

Obecnie jest tak zwany sezon paszportów zagranicznych robotniczych (na roboty) bezpłatnie zwykłych za opłatą 500 zł. i ulgowych za opłatą 25 zł. i 100 zł.

Tych ostatnich liczba jest niezwykle ograniczona, wobec czego wydawane są one w wypadkach nadzwyczajnych, przyczem Województwo zastrzegło swoją ingerencję.

Przeciętnie

Biuro Wydziału odwiedza

dziennie około 60-70 osób

przeciętnie. Załatwia się około 1 tys. spraw miesięcznie i codziennie wpływa do 30 podań. Referentowi Wydziału p. Nowakowi pomagają do pomocy: pp. Wacław Maksimowicz i Wiktor Jankowski.

Roboty huk

a tu personel jest zbyt szczupły wobec redukcji.

Rozpoczynając cykl nasz „wędrowka po urzędach” i kończąc notatkę niniejszą,

milo jest wyrazić zadowolenie,

że pierwszy bodaj raz można, pochylnie się wyrazić o Wydziale, który w prasie spotykał się tylko z krytyką.

Kronika policyjna.

Kradzieże: Z mieszkania Pożwicińskiego Jankeła — Mazowiecka 28 skradziono garderobę wart. 265 zł, przez sprawcę nieznadomego.

Ze stodoły Sawickiego Edwarda we wsi Białostoczek 75 skradziono uprząż wart. 25 zł. Podejrzany o kradzież jest Gruszewicz Alfons — Żytunia 7.

Z mieszkania Karczewskiego Franciszka — Sosnowa 31, skradziono obuwy wartości 20 zł.

Z mieszkania Kaca Fajwela skradziono garderobę wart. około 600 zł.

Z woza stojącego w podwórzu posesji Nr. 9 przy ul. Legionów skradziono 2 książki obrotowe na szkodę Tasmana Dawida.

Oddano pod sąd: Za chodzenie na torach kolejowych — Stukanowa Pantelejmona — Prowiantowa 13.

Za niefrzymanie psa na ulicy Kurczana Józefa — Szosa Żółkowska 2.

Za pobicie — Pławskiego Jana Kijowska 3.

Za uprawianie ulicy w miejscu publicznym — Helenę Kozłowską — Gliniana 3.

Za pozostawienie konia na ulicy bez opieki — Kleszczyńskiego

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

1478. M. h. Siemionie, właścicielu nieruchomości na wsi Łasunki, starostwa Sokólskiego.

2473. Macieju Baszeniu, właścicielu nieruchomości na wsi Klepacz, star. Białostockiego.

877. Mordeche Szneiderze, współwłaścicielu nieruchomości w m. Białym, przy pl. c. Rynekowym pod Nr. 8.

4476. Mateusza Klepackim, właścicielu nieruchomości w m. Korycinie, star. Sokólskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 2 stycznia 1925 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 11 czerwca 1924 r.

Ochotnicze straże ogniowe Województwa Białostockiego połączyły się w jeden silny związek. Wojewódzki Zjazd Straży Pożarnych w Białymstoku dnia 9 czerwca 1924 r.

Obecnych na Zjeździe było 44 osób.

Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związek Floryjański reprezentował Naczelnik Głównego Związku S.P.R.S. p. Pachelski Bolestaw.

Pana Wojewodę Białostockiego reprezentował Naczelnik Wydziału Administracyjnego Województwa p. Tyszkiewicz Wincenty.

Porządek obrad był następujący:

1) Zagajenie Zjazdu i wybór Prezydium,

2) Referat Naczelnika Związku Floryjańskiego p. B. Pachelskiego o celach i zadaniach Związku Wojewódzkiego,

3) Wybór władz Związku,

4) Wnieśli wnioski,

5) Zamknięcie Zjazdu.

Zjazd zajął reprezentant p. Wojewody Białostockiego p. Tyszkiewicz Wincenty, który przez aklamację został wybrany na przewodniczącego zebrania.

Pan Tyszkiewicz do Prezydium zaprosił na asesora pp. M. Chantowia, Naczelnika Straży Ogniowej Ochotniczej z Wołkowysku, T. Noniewskiego, Prezesa Straży Ogn. Ochotn. z Suwałk, Z. Siemaszko, Prezesa Straży Ogn. Ochotn. z Białegostoku, na sekretarzy pp. E. Gasiaka — członka Zarządu Straży Ogn. Ochotn. z Wołkowysku i N. Sokólskiego — sekretarza Zarządu Straży Ogn. Ochotn. z Białegostoku.

W imieniu Głównego Związku S.P.R.P. oraz Związku Floryjańskiego powitał Zjazd Naczelnik Zarządu p. B. Pachelski, który zreferował wzorowy statut Związku Wojewódzkiego Straży Pożarnych.

Do zreferowanego statutu przez Wojewódzki Zjazd zostały wprowadzone następujące uzupełnienia i zmiany:

Do § 1 uchwalono uzupełnienie, iż Związek Straży Pożarnych wojew. Białostockiego, ma siedzibę w Białymstoku.

W związku z § 10 uchwalono, iż składka członkowska wynosi 1) dla członków rzeczywistych 30 groszy od każdego czynnego strażaka, 2) dla członków popierających (osób prawnych) — minimum 500 (pięset) złotych, 3) dla członków popierających (osób pojedynczych) — fizycznych — 25 złotych.

§ 21 zmieniono w ten sposób, iż Prezes Związku Wojew. ma nie jednego lecz dwóch zastępców.

§ 29 zmieniono w ten sposób, że Zarząd stanowią: Prezes, jego dwóch zastępców, sekretarz, skarbnik i inspektor.

§ 32 ustęp 2 brzmienie otrzymał następujące: „Korespondencje podpisuje Prezes lub upoważniony przez niego członek Zarządu i inspektor.”

W § 34 wykreślono słowa: „wniosek uważany jest za przyjęty zamiast słów skreślonych wstawiono: „Decyduje głos Przewodniczącego”.

§ 39 otrzymał brzmienie następujące: „Odpisy i wyciągi z ksiąg protokołów Związku podpisuje inspektor”.

Do statutu wzorowego, przyjętego z powyższymi poprawkami

kami zgłosił wotum separatum p. Z. Siemaszko, którego poprowadził do § 20 statutu, który po słowie województwa wstawiono: „Opłata członkowska” nie została przyjęta.

Następnie Przewodniczący zarządził przerwę 10 minutową, po której przedłożył, wybrany w imieniu Prezydium listę 112 tu kandydatów na członków Rady Związku Wojew. a mianowicie:

1) Biegański Józef — członek Zarządu S.O.O. z Gr. d. n.

2) Cybulski Elmon — Naczelnik S.O.O. z Suwałk.

3) Gasiak Edward — członek Zarządu S.O.O. z Wołkowysku.

4) Gogolewski Eugeniusz — Dowódca Harc. D. P. z Białegostoku.

5) Kosiński Witold — Wiceprezes S.O.O. z Białegostoku.

6) Kuczewski Edward — Naczelnik S.O.O. z Łomży.

7) Markus Izak — Naczelnik S.O.O. z Białegostoku.

8) Noniewicz Teofil — Prezes S.O.O. z Suwałk.

9) Dr Siemaszko Zygmunt — Prezes S.O.O. z Białegostoku.

10) Sokólski Naum — Sekretarz S.O.O. z Białegostoku.

11) Surowiec Michał — Naczelnik Straży Ogn. Kol. z Strosielca.

12) Tyszkiewicz Wincenty — Naczelnik Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojew. w Białymstoku.

Powyższa lista kandydatów przez tajne głosowanie została przyjęta 32 głosami.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp. Dąbrowski Stanisław — Naczelnik S.O.O. z Brzostowicy Wielkiej, Stolarski Józef — Naczelnik S.O.O. z Augustowa, Turek Stanisław — Naczelnik S.O.O. z Choroszczy, a jako zastępcy powyższych pp. Radgowski Jan — Naczelnik S.O.O. z Ostroliki i Swiderski Zygmunt — Naczelnik Miejskiej Straży z Białegostoku.

Do punktu 4 porządku obrad Zjazd złożył następujące wnioski, które zostały przekazane Radzie Związku Wojewódzkiego.

1) Zorganizowanie „Tygodnia Strażaka”, który ma się odbyć na terenie całego województwa

2) Dążenie do zakładania i przygotowania przy Strażach Ochotniczych w miastach

3) Uregulowanie sprawy dostawy koni dla Straży Ogniowych Ochotniczych wielkich — przez powyższych wniosków złożono rezolucję i jednomyślnie szan. Zarząd Rady Związku wojew. w celu ukończenia się, i przytępienia do energicznej pracy.

Na zakończenie p. Prezes i czasy Zjazdu w imieniu Statu Konkursowego zawodów Straży powiatu Białostockiego, które odbyły się dnia 8 czerwca 1924 r. wręczył przedst. wiceprezesa Straży O.O. z Choroszczy Ogn. Straż. Kolejowej ze Starosielca oraz Harcerskiej Drużyny Pożarnej z Białegostoku — przyznając im przez Sąd Konkursowy dyplomy.

Przewodniczący, którego wyrażono jednomyślnie podziękowanie za rzeczowe prowadzenie obrad zamknął zjazd życzeniem aby w nowopowstałym Związku Straży Pożarnych Województwa Białostockiego rozwijał się jak najpomysłniej.

Dyrekcja Polskiego Monopola Tytoniowego w Warszawie

podaje do wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. uruchamia Państwową Magazyn Wyróbów Tytoniowych w Białymstoku i Wilnie.

Hurtownicy z obszarze Województwa Białostockiego i Ziemi Wileńskiej obowiązani są rozpocząć się w rzędowe wyroby tytoniowe w powyższych magazynach na warunkach wyszczególnionych w rozporządzeniu Państwa Ministerstwa Skarbu z dnia 6 lutego b. r.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1924 r.

Naczelnny Dyrektor

Ostrowski-Belza.

2322

Dziś dwudziesty dziewiąty dzień strajku lekarzy Kasy Chorych w Białymstoku. Czekamy napróżno wkroczenia prokuratury, rewizji gospodarki Kasy Chorych i działalności p. Szaykowskiego. Skandal publiczny trwa zatem.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

„APOLO” 1211

Początek 1.40, 2.40 i 10.30 w.

Specjalna kultura i muzyczna koncertowego zespołu pod batutą prof. I. KOROBKOWA.

Cena miejsca od 1 zł.

Wielki artystyczny film krajowy z życia żywcem (2 serie przel.)

SLUBOWANIE

(TRIEB-KNAPP)

Scenariusz Ch. Bajma

Wykonanie techniczne S. Stelmasz

W rolach głównych

E. R. Kamińska, I. Kamińska, Z. Turkow, M. Lipman, B. Tarlo.

Do ogółu Nauczycielstwa!

Odejdemy pod sąd opinii publicznej i piętnujemy postępowanie nauczycieli:

1) Arkinowicz Franciszek, 2) Cyrcana Lejba, 3) Ciechowski Cezary, 4) Jędrzejewski Filipa, 5) Minca Arie-Lejba, 6) Oyrzanowski M., 7) Seroki Bronisław, 8) Treppo Józef, 9) Witkowski J.

którzy pomimo zwrócenia się do nich Związku stawali solidarność koleżeńską przez objęcie bojkotowanych stanowisk w gimnazjum

Zeligmana, Lebenhafta i Dereczyńskiego w Białymstoku.

Zarząd Główny

Zw. Zaw. Naucz. Zyd. Szk. Średn. w Polsce.

2 23

PRZETARG.

16 czerwca r. b. o godz. 10-ej

w Garażu Okręgowej Dyrekcji

Odbudowy w Białymstoku

sprowadzone będą 4 koni, uprząży i resztki materiałów budowlanych. Informacje w Okręg.

Dyrekcji Odbudowy.

2288

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby weneryczne, skórne, włośni, moczopłucne (nieemoc płciowa).

Oświetlenie cewki i pęcherza.

Przyjmuje od godz. 9-11 r. i 5-7 wiecz.

Kobiety i dzieci od 4-7 p.p.

Białystok, ul. Siemkiewicza 37, osobne wejście.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne

Białystok, ul. Kilińskiego 18

telefon 243

Pr. ymuje od godz. 9-1 i od 4-7

KSIĘGARNIA

H. KRZYSZOWSKIEGO

POLECA

wszystkie nowości z zakresu piśm. enicyklopedycznej, książki szkolne, mapy, atlasy, materiały piśm. enice, zeżyty hurtowo i detalicznie.

Przenumeracja pism. 1868

Leżarko-dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 18.

Leczenie, plombowanie złote i kauczukowe dostawki. 1440

Dr. GURWICZ

Specjalność choroby skórne, weneryczne, moczopłucne.

Lec. promieniami Rentgena

1 lampą Kwarową.

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.

BIALYSTOK, ul. Lipowa 17.

Ogłoszenia drobne

Skradziono książkę wojkową, wyd. przez Komisję Kontr. Inq. w Łukim roku 1892

na imię Aleksandra Kniżnińskiego

zam. przy D. W. M. w Starosielcu

2513

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo wołkowskie za 10208 (54971) na imię Kazimierza

Nietuskiego zam.

1310

we wsi Wierobie gm. Jajłowskiej pow. Wołkowskiej. 2526

Skradziono książkę wojkową, wyd. przez Komisję Kontr. Inq. w Łukim roku 1892

na imię Aleksandra Kniżnińskiego

zam. przy D. W. M. w Starosielcu

2513

Przemysł Chemiczny w Polsce

Spółka Akcyjna w Polsce

poleca swój produkt

„NEOSALUTAN”

o działaniu leczniczym i równym preparatowi „No 814” prof. Erlacha

Warunki nabycia są następujące.

Centrala sprzedaży: Przemysł Chemiczny w Polsce

Sp. Akc. Biuro Warszawskie ul. Hoża 36jm. 1tel. 132-98

Adres telegr. „BORUTA”, Warszawa. 2259

Egzemplarz

„Lain Ege”

sprzedają i teki i składki optyczne

Apteka

A. Gąsienki

w Warszawie.

2177

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłucne.

ul. Siemkiewicza 14, m. 3

Oświetlenie cewki i pęcherza.

Od g. 8-9 rano i od 4-7 popołudniu

w niedzielę i święta od 11-1 p.p.

WARUNKI PRZEMENKATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zemięscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz numerowy — szerokość szabły redakcyjnej — Złp. 40, z wyjątkiem — Złp. 0.16, drobne za wyraz — Złp. 0.12, według oficjalnego kursu franka szwajcarskiego. Ogłoszenia teletypowe i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, za niestwierdzone terminowo o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłpaltowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.